

GADŻETKA

Gazetka Zespołu Szkół Publicznych w Olszynie

W numerze:

- Opanujcie się! Stop chuligaństwu w naszej szkole
- „Przesłuchanie” posła Michała Wojtkiewicza
- Fotoreportaż z wycieczki do Tarnowa
- Tort dla Wójta. Kazimierz Fudala rządzi już 25 lat!
- Trzymamy kciuki za naszych piłkarzy
- Czy rozpoznasz naszych Nauczycieli? – konkurs

WIELKA LOTERIA MIKOŁAJKOWA!!!



Witajcie, Drodzy Czytelnicy!!!

GADŻETKA wraca. W nowej formie, w nowej szacie. Przez ostatni miesiąc intensywnie pracowaliśmy nad tym, by przygotować jak najlepszy produkt. Piszę produkt, gdyż przy okazji zajęć dziennikarskich poznaliśmy także tajniki reklamy i promocji. Chcemy trafić więc w Wasze gusta i sprawić, że jako Czytelnicy będziecie utożsamiali się z tym, co piszemy. Chociaż oczywiście z niektórymi kwestiami możecie się nie zgadzać. Zawsze jesteśmy jednak otwarci na Wasze rady.

Świat GADŻETKI zamyka się w Olszynie i problemy naszej gminy są dla nas najważniejsze. Bardzo zbulwersowała nas sytuacja, która wyniknęła w związku z zachowaniem naszych młodszych kolegów, związana z tzw. „siatkówką toaletową” i niszczeniem naszego wspólnego mienia. Piętnując ich „wyczynki” namawiamy, aby w naszych codziennych relacjach zachowywać się kulturalnie.

GADŻETKA jest poważnym pismem. Dlatego rozmawiamy z poważnymi ludźmi. Nasze zaproszenie na szczere wywiady przyjęli poseł Michał Wojtkiewicz oraz wójt Rzepiennika Kazimierz Fudala. Rozmowę z parlamentarzystą zamieszczamy już w tym numerze, zapis wywiadu z Panem Wójtem obiecujemy wkrótce.

Nie brakuje u nas również rozrywki i dobrego humoru. Także interesujących konkursów z jeszcze ciekawszymi nagrodami.

Cały czas się uczymy. Podglądaliśmy, jak tworzy się najbardziej poczytny w regionie tygodnik oraz zobaczyliśmy, co trzeba zrobić, aby zostać dobrym radiowcem. Zobaczcie ciekawy fotoreportaż z naszej wyprawy do Tarnowa.

Zapraszamy do lektury i czekamy na Wasze opinie.

Justyna Opałka – redaktor naczelna

Uczymy się od najlepszych w „Temi” i radiu RDN

Tropem profesjonalistów

GADŻETKA uczy się od najlepszych! Dlatego 29 października postanowiliśmy pojechać do Tarnowa i odwiedzić dwie redakcje: najpierw tygodnika „Temi”, a później radia RDN Małopolska.

Z Olszyn wyjechaliśmy o godzinie 13:00, specjalnie podstawionym busem, który przysłała firma organizująca zajęcia. Wyprawie szefowała nasza opiekunka, pani Bożena Brzęczek. W „Temi” czekał na nas kierownik działu informacji tygodnika, pan Jerzy Kosiba. Przyjął nas w pomieszczeniu, w którym dziennikarze przygotowują kolejne wydania gazety. Byliśmy trochę zawiedzeni bardzo skromnym wyglądem redakcji: trzy biurka, telefony, komputer i regał z gazetami. Nie tak wyobrażaliśmy sobie redakcję gazety. Pan Jerzy opowiedział krok po kroku, jak powstaje gazeta oraz, jaka jest jej budowa.



Jerzy Kosiba – szef działu informacji w „Temi” opowiedział nam jak robić dobrą regionalną i dobrze sprzedawaną gazetę

– Najpierw musicie znaleźć temat, opisać go, być rzetelnym i obiektywnym, sprawdzić kilka razy każdą informację – opowiadał. – A jak już macie goto-



Szkolny zespół redakcyjny w „Temi”

wy tekst dajecie go osobie, która dokona korekty. Na koniec gotowa i złamana gazeta trafia do drukarni, skąd jest rozsyłana do naszych kiosków oraz sklepów, między innymi w Olszynie – dodawał.

Później przyszedł czas na pytania. Jednak nikt oprócz pani Bożeny Brzęczek nie zabrał głosu.



Za kilka lat być może niektórzy z nas będą redagowali „Temi”

Chyba zabrakło nam jeszcze wiedzy i doświadczenia. Na pamiątkę tego spotkania otrzymaliśmy firmowe smycze.

Po krótkim spacerze ulicami Tarnowa trafiliśmy do diecezjalnego radia „RDN Małopolska”. Pani Katarzyna Sypek, która pracuje w tej rozgłośni, najpierw opowiedziała nam, jak działa ten typ mediów.



Idziemy do radia. Jeszcze nie wiemy, że antena to inny rodzaj dziennikarstwa niż „Gadżetka”

Później mogliśmy zobaczyć, jak wygląda codzienna praca w radiu, czyli przygotowywanie serwisów oraz rozmowy na antenie ze słuchaczami. Niestety do samego studia emisyjnego nie można było wejść, gdyż był to właśnie czas, w którym podawano główne wiadomości dnia. Na osłodę mogliśmy poznać



Tak pracuje radio. Szkoda, że „w godzinach szczytu” mogliśmy zobaczyć to tylko przez szybę. Uda się następnym razem!!! Na osłodę mieliśmy możliwość obejrzenia, jak wygląda przygotowanie wywiadu, który miał być emitowany tego samego dnia wieczorem

tajniki obróbki dźwiękowej audycji radiowej. Na przykładzie konkretnej audycji mogliśmy zobaczyć, jak usuwa się zbędne słowa lub zdania.

Gdy zakończyliśmy zwiedzać radio, opiekunka z ramienia firmy organizującej szkolenie, zaprosiła całą naszą grupę na przepyszną herbatę do najsłynniejszej tarnowskiej herbaciarni „Trzy Słońca”. Po mile spędzonej godzinie wróciliśmy do Olszyn.

Dla nas, początkujących dziennikarzy, była to bardzo ciekawa wycieczka. Można się było na niej przekonać, że praca dziennikarza wcale nie jest taka łatwa, ale za to jest bardzo ciekawa. O tym, że cały czas się uczymy oraz zdobywamy nowe doświadczenia, przekonacie się z pewnością czytając ten jak i kolejne numery GADŻETKI.

Edyta Zbylut



Zespół redakcyjny „Gadżetki” na tarnowskim Rynku. Rozgrzani wiedzą i dobrą herbatką

Skład redakcji:

Barbara Jodłoś, Paulina Ryba, Katarzyna Gogola, Magdalena Łaskawsza, Mariola Karaś, Edyta Salabura, Edyta Zbylut, Ewa Osika, Jakub Sterkowicz, Krystian Mężyk, Ewelina Niziołek, Dominika Opałka, Edyta Smalarz, Agnieszka Wąsowska

Redaktor Naczelna: Justyna OPAŁKA

Opiekun redakcji: mgr Bożena BRZĘCZEK

Wyrównywanie szans edukacyjnych i wspieranie rozwoju uczniów

Taki tytuł nosi projekt finansowany przez Unię Europejską. Miejscem jego realizacji jest Gimnazjum w Rzepienniku Biskupim oraz Gimnazjum w Olszynach. Jego realizacja rozpoczęła się 1 września 2009 r., a zostanie ukończona 31 września 2011 roku. Głównym celem projektu jest wyrównywanie szans edukacyjnych oraz wspieranie rozwoju uczniów Gimnazjum w Rzepienniku Biskupim i Gimnazjum w Olszynach. Projekt skierowany jest głównie do uczniów uzyskujących niskie wyniki z poszczególnych przedmiotów oraz uczniów uzdolnionych, niemających możliwości poszerzania wiedzy oraz uczniów z utrudnionym dostępem do poznawania dóbr kultury.

W projekcie może wziąć udział każdy uczeń, spełniający wymagania. Trzeba tylko wypełnić wraz z rodzicem deklarację uczestnictwa.

Działaniami podejmowanymi w projekcie będą: zajęcia wyrównawcze oraz pozalekcyjne z poszczególnych przedmiotów, wyjazdy kulturalne do kina, teatru, muzeum oraz wycieczki turystyczno-krajoznawcze.

W ramach projektu został zakupiony sprzęt multimedialny, między innymi: kamera oraz tablica zamontowana w sali nr 1 w budynku szkolnym w Olszynach. W bieżącym roku tablica ta ma ułatwiać naukę uczniom III klasy gimnazjum.

Jedno jest pewne. Unia Europejska inwestuje w Olszyny.

Redakcja

Jak rządzić Rzepiennikiem?



Wójt Gminy Rzepiennik – dr inż. Kazimierz Fudala
(www.rzepiennik.intarnet.pl)

Pan Kazimierz Fudala zarządza naszą gminą równe ćwierć wieku. A to znaczy, iż jeszcze przed

Oj, to niełatwy kawałek chleba być wójtem... Zanim więc któryś z naszych Czytelników zacznie marzyć o zostaniu politykiem czy samorządowcem, niech już dziś zacznie intensywnie pracować i zdobywać wiedzę. Bo władza to nie tylko rządzić, ale i odpowiedzialność za wszystko, czym żyje kilka tysięcy mieszkańców naszej gminy.

naszymi narodzinami był już najważniejszą osobą w Rzepienniku i okolicach. Pewnie na palcach jednej ręki moglibyśmy policzyć, ilu samorządowców w całym województwie małopolskim z powodzeniem wygrywało aż tyle wyborów.

Podczas godzinnego spotkania dowiedzieliśmy się, jak wygląda zarządzanie gminą „od kuchni” i skąd pozyskuje się pieniądze, które są następnie wydatkowane na drogi, oświetlenie, szkoły czy ośrodki zdrowia w naszej gminie.

Dowiedzieliśmy się także wielu ciekawych wiadomości z prywatnego życia pana Kazimierza Fudali. Wiemy, że jako młody człowiek opuścił naszą miejscowość i przeniósł się prawie nad morze, gdzie skończył szkołę średnią, studia i zrobił doktorat.

Obiecujemy wkrótce duży wywiad z wójtem naszej gminy. Już dziś zapraszamy do lektury.

Redakcja

Mamy nowych lektorów!

Dla jedenastu naszych kolegów dzień 21 listopada był jedną z ważniejszych dat w tym roku. Tego dnia bowiem biskup Władysław Bobowski uroczysto przyjął ich do grona lektorów. W ten sposób zamienili oni dotychczas noszone komeżki i pele-rynki, które zakładali jako ministranci na dostojnie wyglądające alby. I najważniejsze jest to, iż mogą już oni podczas mszy czytać Słowo Boże.

Samą uroczystość poprzedził siedmiotygodniowy kurs, który odbywał się w parafii w Szerzynch. Podczas zajęć dużo opowiadano na temat struktury Kościoła, o tym, jaka jest rola i powołanie do stanu duchownego, czym na tle innych księży wyróżnia się biskup czy dziekan. Słuchacze poznawali także tajniki liturgii, czyli wymowę poszczególnych części mszy. Nie brakło też warsztatów praktycznych, dotyczących przede wszystkim ładnego i zrozumiałe-

go czytania oraz poprawnej dykcji. A to jest bardzo ważne, biorąc pod uwagę, iż lektora czytającego lekcje mszalne słucha cały kościół.

Podczas obrzędu przyjęcia do stanu lektorskiego, który odbył się w trakcie uroczystej mszy, kandydaci podchodzili do biskupa i trzymając ręce złożone na księdze Pisma Świętego, złożyli specjalne przyrzeczenie. Następnie składali pocałunek na Biblii.

Szeregi lektorów w naszej parafii powiększyli uczniowie pierwszej i drugiej klasy gimnazjum: Mateusz Brudzisz, Dariusz Buzowski, Paweł Maciaś, Bartosz Mężyk, Marcin Mikos, Piotr Rapala, Jakub Sterkowicz, Gerard Niziołek, Florian Ryndak, Jakub Walaszek.

Nasza redakcja przyłącza się do gratulacji i życzy Kolegom... samych jak najlepszych czytań.

Krystian Mężyk

Koledzy, opanujcie się!!!

Upominamy naszych Kolegów z pierwszej klasy gimnazjum. To, co robicie jest nieodpowiedzialne, a nawet głupie. I nie ma nic wspólnego z dobrą zabawą. Jeśli nie pomagają rozmowy z Panem Dyrektorem czy Panią Wychowawczynią, jeśli nie przejmujecie się tym, że do szkoły wzywani są Wasi Rodzice, to może nasze upomnienie w GADŻETCE przynajmniej poskutkuje.

Jeszcze pół roku temu byliście uczniami szóstej klasy szkoły podstawowej. I nie było żadnych problemów z zachowaniem niektórych z Was.

Co się stało, że po tak krótkim okresie, kiedy trafiłście do naszego gimnazjum, zmieniliście się na gorsze?

Waszym postępowaniem wszyscy są bardzo rozczarowani. Uważacie się za poważną młodzież, a w zeszycie uwag klasy I gimnazjum widnieje już około 40 (!) negatywnych wpisów, Rodzice dostają specjalne listy, z których dowiadują się o Waszych wybrykach. Był nawet plan zwołania specjalnej wywiadówki z udziałem Rodziców, Pani Dyrektora i Pana Dyrektora oraz Nauczycieli. Mieliście i Wy na niej być obecni. Dostaliście jednak ostatnią szansę, by uchronić się przed wstydem.

Macie po 13 lat. Urządzacie niebezpieczne zabawy, wygłupy, różnego rodzaju dowcipy. Jeden z nich nazwaliście "siatkówką toaletową". Z okien wyrzu-

caliście rolki papieru toaletowego, zniszczyliście kosz na śmieci. Niewłaściwie odnosicie się do Nauczycieli. W tym zwłaszcza brylują niektórzy chłopcy. Wyniki z nauki macie coraz gorsze, jak gdyby w ogóle nie zależało Wam na ocenach.

Pani Wychowawczyni próbuje Was usprawiedliwiać, choć przy okazji w rozmowie z nami wypowiedziała pod adresem Waszego zachowania kilka gorzkich słów.

– Przyczynami takich zachowań może być trudny okres przejścia z podstawówki do gimnazjum oraz problemy z przystosowaniem się do nowych reguł. Boli jednak brak szacunku dla pracy innych osób i pracowników szkoły oraz brak kultury osobistej – podkreśla.

Oczywiście, nie chcemy piętnować wszystkich uczniów pierwszej klasy gimnazjalnej, piszemy jedynie do tych, którzy są najmniej kulturalni. Dla przypomnienia przytoczymy tylko kilka kar, jakie czekają na tych, którym bardziej niż nauka wybryki w głowie:

1. rozmowa z dyrektorem szkoły i wychowawcą klasy
2. upomnienie wychowawcy klasy (kara statutowa)
3. rozmowy wychowawcy z rodzicami w szkole przeprowadzone następnego dnia
4. rozmowa uczniów z psychologiem szkolnym.

Mamy jednak nadzieję, że nie trzeba będzie wyciągać aż tak daleko idących konsekwencji.

Redakcja Gadżetki

Z łobuza...Poseł

Rozmawiamy z posłem Michałem Wojtkiewiczem (PiS)

– Witamy Pana w naszej szkole.

– Dzień dobry wszystkim. Cieszę się, że mogę tu dzisiaj z wami być. Kiedy pan redaktor powiedział, że ma być to „luźne” spotkanie, postanowiłem ubrać się swobodnie, ale żona za-protestowała mówiąc: „Jak jedziesz do młodzieży ubierz krawat, ubierz się tak, jak do Prezydenta”.

– **Łobuz czy prymus – jaki Pan był w szkole?**

– Byłem taki jak wy, nauka szła mi łatwo. Jednak w szkole podstawowej postrzegano mnie jako łobuza. Ale mimo wszystko nie mogłem za bardzo broić, bo moja mama była nauczycielką. I właśnie ten fakt stał się przeszkodą w swobodzie życia szkolnego. Z nauką jednak nigdy nie miałem kłopotów. Skończyłem studia, zrobiłem doktorat. Uważam, że nauka jest bardzo ważna, ale zabawa i rozrywka też. Muszę powiedzieć, że bardzo Wam zazdroszczę. Jesteście młodzi, życie przed Wami. Wykorzystujcie szanse, które stawia przed Wami los. I umiejętnie dzielcie czas między naukę, która jest najważniejsza, ale i zabawę, bo to też jest ważne.

– **Czy dziś coś zostało panu z młodzieńczej łobuzerki?**

– Pewnie zamilowanie do sportu. Interesuje mnie motocross, pływanie, a w zimie często jeżdżę na nartach. Sprawia mi to wielką przyjemność. Lubię aktywne życie. Mieszkam w Tuchowie, mam 3,5 ha ziemi. I zależy mi na jej uprawie. Chętnie pracuję fizycznie. Jak tylko wracam z Warszawy, to zajmuję się pracami wokół domu. Na przykład chętnie koszę trawnik.

– **A ile Pan zarabia?**

(śmiech) – Odpowiem tak. Moja pensja jest większa od pensji pana dyrektora Waszej szkoły, ale jednocześnie mniejsza od pana wójta czy prezydenta miasta.

– **Czy w pracy sejmowej często zdarzają się Panu wpadki?**

– Raczej nie. Chyba, że jakieś małe pomyłki podczas przemówień. W Sejmie jest bardzo gwarno. Posłowie sobie przerywają. Czasami ktoś wybije kogoś z rytmu – trzeba wtedy wracać do nurtu, do poprzedniej myśli, a wtedy można się potknąć. Bo każdy z posłów swoje wystąpienie układa w myśli, w pamięci. Ale uważam, że zawsze lepiej powiedzieć coś do końca, przedstawić swoje racje nawet jeśli zdarzy się jakaś wpadka.

– **A Pan często się kłóci w parlamencie?**

– Czasem się spieram, ale prawdziwy polityk to taki, który potrafi nad sobą zapanować. W sejmie często zdarzają się silne, twarde spory, ale nie skierowane przeciwko sobie, lecz nawiązujące do obrony swoich racji. Każdy polityk ma obowiązek reprezentować i bronić wybraną przez siebie grupę. Szczerze odpowiem, że tu w regionie najczęściej spieram się z posłem Andrzejem Czerwińskim z Platformy i posłem Wiesławem Wodą z PSL. Choć prywatnie lubimy się.

– **Co najbardziej pociąga Pana w pracy politycznej i sejmowej?**

– Bardzo lubię swój zawód, czyli posłowanie. Ciszę się, że jestem posłem i dzięki temu mogę tu dzisiaj z Wami być. Ale na przykład denerwuje mnie to, że chociaż są pieniądze i można byłoby coś zrobić to w rzeczywistości nie jest to takie proste, bo przepisy, bo biurokracja. Bardzo chętnie rozmawiam i spotykam się z ludźmi. Chcę dobrej, rzetelnej ro-



Posel Michał Wojtkiewicz
(www.michalwojtkiewicz.pl)

boty, aby wszyscy się wzbogacili – i to jest to, co mnie pociąga w mojej pracy.

– **Z jakimi problemami się Pan styka w swojej pracy?**

– Z tymi, o których wspominałem, że można by wiele zrobić, ale... Moim zdaniem największym problemem posła jest niemoc. Często strona rządowa odrzuca pomysły posłów opozycji, mówiąc, że to nie ma sensu i w trakcie głosowania wygrywa. Najgorsze jest to, że działając w słusznej sprawie nie mogę nic zrobić, wpłynąć na decyzję, bo rację ma ten, kto wygra głosowanie.

– **Czy chciałby pan być kimś innym?**

– Raczej nie. Chociaż przyznam się Wam, że w dzieciństwie interesowały mnie samoloty i chciałem zostać pilotem. Dziś może nawet samolotu F16, ale mam już za dużo lat. Zawód polityka, posła uwzględnia nie tylko wartości prawne, ale także własne przekonania, także religijne.

– **Jak Pan trafił do polityki?**

– Moja kariera potoczyła się szybko i przypadkowo. Zaczęło się od tego, że denerwował mnie rów niedaleko mojego domu, dlatego zacząłem działać. A gdy ludzie dostrzegli we mnie dobrego kandydata na samorządowca czy polityka, to najpierw zostałem burmistrzem w Tuchowie, następnie zostałem starostą powiatu tarnowskiego i w końcu posłem.

– **Co według Pana mamy zrobić w sprawie naszej niedokończonej hali gimnastycznej?**

– Wasz Pan Wójt na pewno nie będzie oszczędził pieniędzy na jej wykończenie. Tylko najpierw... musi je mieć. Jeśli nie ma ich w budżecie, to trzeba poszukać na zewnątrz, w ministerstwie czy sejmiku, bo tam są pieniądze z Unii Europejskiej. Wiem, że o te pieniądze unijne się staracie. Pan dyrektor zapewnił was, że wszystkie dokumenty w sprawie Waszej Sali zostały już złożone, a ja też postaram się interweniować w tej sprawie jako poseł. Będziemy w kontakcie!

– **Dziękujemy Panu za poświęcony nam czas i za udzielenie wywiadu.**

– Ja również dziękuję. Mam nadzieję, że kiedyś się jeszcze spotkamy.

Redakcja

Co przyniosły wróżby?



Andrzejkowy wieczór był nie tylko okazją do wróżb, ale przede wszystkim do doskonałej zabawy

W ubiegły czwartek na dwie tury przeprowadziliśmy w naszej szkole zabawę andrzejkową. Osobno bawiła się „podstawówka”, osobno gimnazjaliści. Tym niemniej wszyscy bawili się świetnie, humory dopisywały, a na twarzach wielu gościło zastanowienie, co przyniosą wróżby.

Tradycji andrzejkowych jest bez liku. Można wróżyć z wosku, „z butów”, rozrzuconych szpilek... Mamy nadzieję, że wszystkie wróżby wyszły po Waszej myśli. Tak samo, jak jesteśmy pewni, że na zabawie szkolnej świetnie się bawiliście.



Nieraz po omacku trzeba znaleźć rozwiązanie zagadki, o czym przekonał się nasz kolega

SPORT

„Zwycięska” przegrana juniorów

Po ostatnim przegranym meczu rundy jesiennej z KS Radlną 1:5, juniorzy z Olszyny zakończyli „piłkarską jesień” z dorobkiem 16 pkt, co pozwoliło na zajęcie piątego miejsca w tabeli – na dziesięć drużyn biorących udział w rozgrywkach B-klasy juniorów. Spokojni na razie mogą być piłkarze z Tuchowa i Wolanii, którzy z dorobkiem 22 pkt. przodują w tabeli. Wszystko rozstrzygnie się w rundzie wiosennej, kiedy nasza drużyna będzie walczyć o czołowe miejsca w tabeli.

Najlepszym strzelcem zespołu jest odchodzący po następnej rundzie Michał Róż (10 bramek). Kolejne miejsca zajmują D. Ryndak i K. Malec (po 4 bramki). Piłkarze są pewni siebie i obiecują kibicom, że w rundzie wiosennej, pod okiem trenera, powalczą o czołowe miejsca w tabeli.



*LKS Olszyny
(www.lksolszyny.futbolowo.pl)*

Tego im serdecznie życzymy.

Jakub Sterkowicz

ROZRYWKA



Nasi nauczyciele też byli kiedyś mali. Poznajecie, kto to jest? Dla spostrzegawczych nagroda od naszych bohaterów



Wielka Loteria Mikołajkowa

Redakcja „Gadżetki” przygotowała specjalnie dla uczniów naszej szkoły loterię Mikołajkową z atrakcyjnymi nagrodami.

NAGRODY:

*** Odtwarzacz MP3 * MEGA Miś * Duża paczka słodyczy**

* Wartość nagród: 350 zł

Wypełnij kupon załączony do gazetki i wrzuć go do mikołajkowej skrzynki. Losowanie nagród odbędzie się 4 grudnia 2009 r.

Opiekę nad loterią obejmuje Pani Bożena Brzęczek.



Wielka loteria Mikołajkowa!!!

imię i nazwisko:

klasa:

Czy byłeś grzeczny/grzeczna?

Odp.